

Michał Zdunik
Requiem dla Stanisława Wyspiańskiego
dramat radiowy na głosy

7. Evangelium - oto słowa Boga, który milczy.

Kaplan, który mówi przez usta ciała Wyspiańskiego

mezzo forte, come il canto gregoriano Onego czasu: Rzekł Jezus rzeszom żydowskim: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że zbliża się godzina, a nawet już nadeszła, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a który usłyszą, żyć będą. Jako bowiem Ojciec ma życie sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał życie w sobie samym. I dał władzę czynić sąd, bo Synem Człowieczym jest. Nie dziwcie się temu, BO NADCHODZI GODZINA, W KTÓREJ WSZYSCY, CO SĄ W GROBACH, USŁYSZĄ GŁOS SYNA BOŻEGO. I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia, a którzy źle czynili, na ZMARTWYCHWSTANIE SĄDU.

(Homilia)

Autor, który udaje, że jest kapłanem *mezzo forte, come un prete* Moi bracia i siostry. Najmilsi. Umiłowani w Chrystusie Panu. Zacznę może od takiej historii. Czy pamiętacie taką noc, która była bezbrzeżnie ciemna? Nie było żadnej gwiazdy, a księżyc ukrył się za chmurami? Wypatruje się wtedy światła w oknach jakiegoś domu, szuka najbliższej zagrody, pragnie się ujrzyć płomień świec albo blask ogniska. Ale nic takiego nie nadchodzi. Może dałoby się tutaj przenocować? Wystarczyłoby zejść kilka kroków w bok, ze ścieżki i znaleźć jakieś bezpieczne schronienie. Ale jest tylko pole, a na nim żadnego, najmniejszego nawet drzewa, które osłoniłoby przed deszczem i mrozem. A za polem - las. Ciemny i nieznany. Dobiegają tylko odgłosy wygłodzonych wilków. Wzrok ledwo może odnaleźć kierunek i powoli kieruje się w stronę mglistych zarysów drzew. Może nic mi się nie stanie i ktoś będzie nade mną czuwał? Postawi lampę? Doleje oliwy? Nawet jeśli nie - to przecież tylko jedna noc. Potem będzie dzień. Znowu i znowu.

Bracia i siostry. Dnia już nie będzie. Noc będzie wieczna. W nieskończoność będziemy zasypiać w czerni lasu i budzić się dopiero o zmroku, gdy zachodzi słońce. Niektórzy powiadają, że to znak największej łaski. Jasność Boga jest tak wielka, że nas całkowicie oślepia. Ale dlaczego mam w to wierzyć? Skąd mieć pewność? A jeśli żadnego światła nie ma i tylko jesteśmy oszukiwani albo omamieni przez złudzenia?

O Bogu, moi najmilsi, wiem bowiem tylko tyle, że nic nie można o nim powiedzieć. Słowa Pisma to labirynty, w których każdy zabłądzi - a wiarę można poznać jedynie po tym, że nie ustaje w szukaniu wyjścia.

Teraz, umiłowani w Chrystusie Panu, przeczuwam, że tym wyjściem jest śmierć. Nic więcej. Godzina nie nadeszła. Ona jest cały czas. Nigdy nie ustąpiła. I nikogo z nas nie powołano na zmartwychwstanie życia, bo wszyscy już jesteśmy umarli. Usłyszemy boskie milczenie i powstaniemy z martwych, aby wieczność całą spędzić w pustych, ciemnych grobach bez Zbawiciela. To będzie dziwne zmartwychwstanie. Niektórzy mówią, że pójdziemy na sąd - ale po cóż, skoro wyrok już zapadł? Inni tłumaczą, że będzie to „zmartwychwstanie potępienia”. I tak musimy to rozumieć, najmilsi.

Ale czy ktoś będzie zbawiony! - zapytacie, Bracia i siostry. Skąd to mogę wiedzieć! Może nawet Bóg nie przygotował dla siebie takiego zbawienia, skoro musiał zstąpić do piekieł? I dokonała się ofiara, ale nie było już odkupieńczego pokonania śmierci? Czyż nie jest prawdopodobne, że apostołowie widzieli w obrazie Pana, który wędrował z nimi do Emaus, nie prawdziwego Syna, ale własne, niespełnione nadzieje? Czyż słowa - *I ty dziś będziesz ze mną w raju* - brzmią nie jak prorocstwo, ale pocieszenie w męce?

„Eloi, Eloi, lema sabachthani!” Krzyczy na krzyżu już nie Chrystus, ale tylko Jezus. „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił!” Ostateczne zwątpienie. Rozpacz staje się ciałem. I w tym momencie pozostaje sam człowiek. Który nigdy nie powstanie z grobu.

W tym będziemy do niego podobni.

chór *piano - decrescendo - pianissimo!*

prima voce

żegnam was przepyszne pokoje - już w wasze nie wnijdę podwoje - już czas mej żałobie -
dał gabinet w grobie - !-! bije siódma godzina !-!

żegnam was przepyszne pokoje - już w wasze nie wnijdę podwoje - już czas mej żałobie -
dał gabinet w grobie - !-! bije siódma godzina !-!

żegnam was przepyszne pokoje - już w wasze nie wnijdę podwoje - już czas mej żałobie -
dał gabinet w grobie - !-! bije siódma godzina !-!

wersja: 29 grudnia 2020

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

